„KOBIECOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ”

„FENOMEN KOBIETY ZAWSZE ŻYWY”

W literaturze odnajdujemy różne motywy, kreacje i historie. Niewątpliwie jednym z bardziej popularnych i ciekawych zagadnień twórczych jest temat kobiecości. Pojawia się bowiem od antyku po współczesność. Co więcej, możemy dokonać różnych klasyfikacji tego tematu, dlatego, że kobiety jawią się jako silne, konsekwentne, ale także słabe i bezradne. Ich obraz w sztuce będzie uzależniony od różnych czynników: charakteru epoki, kontekstu historycznego, biograficznego, egzystencjalnego. Wydaje mi się także, że nie jest bez znaczenia, kto kreuje daną kobiecą postać, tzn. czy jest to mężczyzna czy kobieta. Można by się w związku z tym zastanawiać także czy stanowisko autora jest wówczas obiektywne. Nie ulega jednak wątpliwości, że można stwierdzić – „kobiecość niejedno ma imię”.

Podejmuję się przedstawienia bardzo obszernego zagadnienia i trudno mi się zdecydować, które kobiety wybrać i zaprezentować: pozytywne czy negatywne, pierwszoplanowe czy pozostające w cieniu, te ciche czy na stanowiskach. Wydaje mi się, że argumentacja potwierdzająca w moim eseju wtedy będzie pełna, gdy sięgnę po przykłady z różnych epok. Każdy bowiem okres w dziejach literatury posługuje się innymi stylami, konwencjami, formami wypowiedzi i dzięki temu można zyskać ciekawe ujęcie tematu. Mogę powiedzieć, że modele kobiecości są ściśle związane z daną epoką. Ale niektóre cechy kobiet są niezmienne od lat. Właściwe z natury kobiecie są: delikatność, wrażliwość, emocjonalność, łagodność, zdolność do współczucia i piękno.

Zanim przejdę do omawiania konkretnych tekstów, chciałabym jeszcze wyjaśnić, jak rozumiem termin kobiecość. Według mnie jest to zestaw pozytywnych cech przypisanych zawsze i na stałe wszystkim kobietom, które je odróżniają od mężczyzn. Nie jestem pewna czy mężczyźni się ze mną zgodzą, ale nie są to tylko cechy wyglądu, lecz także charakteru. Współcześnie w mediach często pojawiają się artykuły i programy podpowiadające, jak być bardziej kobiecą, jak eksponować swoją kobiecość, itd. Nie zawsze jednak takie tendencje istniały. W literaturze bowiem odnajdujemy dowody walki kobiet o podstawowe prawa, np. prawo do pracy, studiowania, udziału w polityce, itp. Na efekty tej walki trzeba było długo czekać. Niemniej jednak skutkiem pozytywnym było prezentowanie siebie i istotnych spraw z kobiecego punktu widzenia. Modele kobiecości przechodziły wiele transformacji. W czasach wojen w rodzinach inteligenckich kobiety starały się w dramatycznie trudnych warunkach zachować swoją godność. Czasy socjalizmu wymagały od nich ufnego patrzenia w przyszłość i oddania partii. Okres przełomu natomiast wyzwolił w kobietach chęć zaistnienia w świecie. Wiele piszących kobiet odnajdziemy w pierwszej połowie XX wieku, ale wydaje mi się, że statystycznie w historii literatury odnajdziemy mniej pisarek, poetek niż mężczyzn - pisarzy.

Omawiane zagadnienie różnie będzie odczytywane przez media, czytelnika literatury, jakim też jestem, jeszcze inaczej przez nauki takie jak psychologia. Moja wiedza wypływa z przeczytanych tekstów i ich analizę wykorzystam, aby przedstawić własne stanowisko.

Od dziecka, gdy rodzice czytają nam baśnie i bajki, poznajemy kreacje pięknych i dobrych księżniczek, niedobrej macochy, złej czarownicy czy Baby Jagi. Dziewczynki najczęściej utożsamiają się z porwaną, a później uratowaną księżniczką, nie z brzydką wiedźmą. Życie niestety pisze różne scenariusze, a historie nie zawsze kończą się triumfem dobra nad złem. Tęsknimy za obrazem Śnieżki, Śpiącej Królewny, Roszpunki, w myślach potępiamy siostry dokuczające Kopciuszkowi, a przecież wszystkie te przykłady są potwierdzeniem zdania, że „kobiecość niejedno ma imię”.

Kobietą, która zrobiła na mnie ogromne wrażenie, jest bohaterka tragedii Sofoklesa – Antygona. Jest ona przykładem konsekwencji, stanowczości, wierności, lecz uczestniczy w smutnej historii. Choć nie ma wsparcia wśród najbliższych, podejmuje trudne decyzje, które kończą się dla niej tragicznie, ale to ona pozostaje bohaterką tragedii, tematem dyskusji w literaturze i kreacją omawianą na lekcjach w szkole. Antygona opowiedziała się po stronie prawa boskiego, wbrew zakazowi Kreona, pochowała brata. Dla mnie jest przykładem silnej, odważnej kobiety, która nie obawia się kary i dzielnie znosi konsekwencje swych czynów. Nie wiem, czy na jej miejscu wybrałabym jak ona, czy jak jej siostra, czy wystarczyłoby mi odwagi, ale podziwiam Antygonę. Autor prezentuje w utworze dwie różne kobiety, dwie różne postawy, wybór i ocena należy do czytelnika. O ile czasy na pewno mamy inne, to zdanie Antygony „współkochać przyszłam, nie współnienawidzić”, powinniśmy także dziś brać pod uwagę. Czy zdążyła pokazać swoją kobiecość? Nie doświadczyła radości małżeństwa, macierzyństwa, ale za to odnajdziemy ją w wielu późniejszych nawiązaniach.

Kontrast dwóch charakterów kobiecych ukazany jest także w *Zemście* Aleksandra Fredry. Z jednej strony mamy konkretną i zachłanną Podstolinę, która chce zdobyć wszystko co dla niej najlepsze, nie oglądając się na innych. Cechuje ją chciwość i chęć uratowania swojej pozycji majątkowej. To bystra, urodziwa, choć starzejąca się wdowa, która dla pieniędzy jest w stanie zrobić wszystko. Przez swoje wyrachowanie ciągle szuka nowego kandydata na męża. Absolutnym przeciwieństwem Podstoliny jest Klara. Dziewczyna ładna, miła i inteligentna, która odziedziczyła duży majątek po rodzicach. Całym sercem i szczerze kocha Wacława. W tej miłości kieruje się rozsądkiem i mądrością. Dba o swoje dobre imię i troszczy się o Wacława. Te dwie postaci są bardzo różne. W dzisiejszym świecie więcej jest niestety kobiet podobnych do Podstoliny i to mnie bardzo martwi.

Obecnie za ikonę kobiecości uważana jest Kate Middleton, żona księcia Williama. Ta miła, sympatyczna i autentyczna dziewczyna pojawiła się nagle na brytyjskim dworze i od razu zaskarbiła sobie tłumy wielbicieli. Jest młoda, ładna, o wzroście i parametrach modelki, a do tego przesympatyczna. Zdaje się, że urodziła się do roli jaką przyszło jej pełnić. Od kiedy ta młoda i urodziwa kobieta, z wysoką pozycją, pojawiła się w mediach, wszyscy chcą ją naśladować. Cokolwiek założy na siebie księżna Kate, od razu jest namierzane i wykupywane. Wszystkie bowiem panie chcą wyglądać tak jak ona. Drugą kobietą na angielskim dworze jest Meghan Markle. Ona także jest symbolem kobiecości i niezależności. Piękna, zdolna, zawsze ładnie ubrana zyskuje dużą popularność. Chociaż te panie bardzo różnią się wyglądem, charakterem i stylem życia, to obie pociągają za sobą tłumy wielbicielek, które chcą żyć tak jak księżne. I choć czasem Kate i Meghan rywalizuja ze sobą o to, która jest bardziej kobieca, robią to w elegancki sposób, co jeszcze bardziej podoba się innym.

Franciszek Starowieyski, wybitny plakacista, malarz i scenograf, uważał, że kobiecość to rzecz w swej istocie nieuchwytna i szalenie indywidualna. Zgadzam się z tym, gdyż każda kobieta jest inna, czym innym się kieruje, inne rzeczy są dla niej ważne. Nie istnieje jeden wzorzec kobiecości. I mimo tego, że kobiety są przygotowywane do pełnienia określonych ról społecznych; żony, matki, opiekunki, należy pamiętać, że mogą być również wojownikiem, bohaterem czy osobą samotną poświęcającą się dla innych.

Martyna Siwek klasa VIII szkoła podstawowa